

Sygn. akt I C 919/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Gajewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2020 r. w P.

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...)

o zapłatę

o r z e k a :

Oddala powództwo.

Zasądza od powoda A. F. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nakazuje pobrać od powoda A. F. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 2 590,32 złotych (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt złotych 32/100) tytułem części niepokrytych wydatków na opinię biegłych.

Sygn. akt I C 919/18

UZASADNIENIE

A. F. wytoczył powództwo przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. (uprzednia nazwa (...) Spółka Akcyjna) o zapłatę kwoty 30 080 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty. Nadto, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą w zakresie naprawy i konserwacji statków i łodzi. W dniu 11 września 2015 roku E. K. nabyła (...) wyprodukowaną w 1999 roku o nr rej. (...). Zamontowany w tej łodzi silnik był do wymiany. W dniu 5 października 2015 roku E. K. kupiła od powoda silnik spalinowy benzynowy M. M., który został zamontowany we wskazanej wyżej łodzi i od tego momentu łódź była sprawna i użytkowana bez zastrzeżeń. Na podstawie umowy z 6 kwietnia 2018 roku przedmiotowa łódź została oddana powodowi w użyczenie. Zgodnie z umową użyczenia, obowiązek ubezpieczenia łodzi ciążył na powodzie, który miał prawo dochodzenia i domagania się od ubezpieczyciela wszelkich roszczeń.

Powód wskazał, że zgodnie z ciężącym na nim obowiązkiem wynikającym z umowy użyczenia, zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia przedmiotowej łodzi. Pozwany nie miał wówczas żadnych zastrzeżeń co do tytułu władania przez powoda przedmiotową łodzią i możliwości ubezpieczenia jej przez powoda. Jednak ubezpieczyciel,

najprawdopodobniej na skutek niedbalstwa, wpisał w umowie stary numer silnika. W ocenie strony powodowej nie ma to jednak i tak żadnego znaczenia, bowiem na skutek szkody powstałej w dniu 15 sierpnia 2018 roku, uszkodzeniu nie uległ silnik, a sprzęgło.

Powód wyjaśnił, że w dniu 15 sierpnia 2018 roku przedmiotowa łódź na jeziorze Ś. uderzyła w podwodną przeszkodę, na skutek czego uległa uszkodzeniu. Ponieważ uszkodzenia łodzi były znaczne, powód w porozumieniu z właścicielem łodzi sporządził kosztorys naprawy, a następnie dokonał koniecznych napraw, których koszt wyniósł 30 080 złotych i w całości został pokryty przez powoda. Szkada powyższa została w dniu 27 września 2018 roku zgłoszona ubezpieczycielowi, który odmówił wypłaty odszkodowania stając na stanowisku, że ochroną ubezpieczeniową nie był objęty silnik, o czym była mowa powyżej.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował roszczenie powoda tak co do zasady, jak i wysokości. Przyznał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia przedmiotowej łodzi stwierdzona polisą nr (...) oraz, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego szkody, decyzją z 17 października 2018 roku odmówił wypłaty odszkodowania za skutki szkody z 15 sierpnia 2018 roku ze względu na fakt, iż uszkodzone elementy, tj. spodzina i śruba silnika w momencie zawierania umowy ubezpieczenia posiadały już widoczne uszkodzenia, zaś uszkodzenie sprzęgła nosi ślady rozwijającej się od dłuższego czasu awarii mechanicznej. Bezsportny jest również fakt, że przedmiotowa łódź w czasie oględzin poprzedzających zawarcie umowy ubezpieczenia, posiadała inny silnik, niż wynika to z zawartej umowy ubezpieczenia i dokumentów rejestracyjnych łodzi.

Pozwany podniósł natomiast zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powoda. Wskazał, że właścicielką przedmiotowej łodzi i ubezpieczoną była E. K., zaś powód łódź tą użytkował i był - zgodnie z treścią umowy ubezpieczenia - ubezpieczającym, a więc zawarł umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek. Zatem osobą uprawnioną do otrzymania odszkodowania jest wyłącznie E. K..

Sąd ustalił, co następuje:

A. F. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) łodzi motorowych, żaglowych u F. w W..

W dniu 6 kwietnia 2018 roku pomiędzy E. K., będącą właścicielem (...), o nazwie (...) i numerze rejestracyjnym (...), a A. F. zawarta została umowa użyczenia, na podstawie której A. F. oddana została do bezpłatnego używania wskazana wyżej łódź. Umowa została zawarta na czas nieokreślony.

Zgodnie z § 7 powyższej umowy, na A. F. ciążył obowiązek ubezpieczenia przedmiotu umowy. Natomiast w przypadku szkód spowodowanych na jednostce, A. F. miał prawo do domagania się wszelkich roszczeń od ubezpieczyciela, z którym zawarł umowę (§ 8 ust. 1 umowy).

W dniu 2 maja 2018 roku pomiędzy (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecna nazwa (...) Spółka Akcyjna V. (...)), a ubezpieczającym A. F. zawarta została, w oparciu o aktualnie obowiązujące ogólne warunki ubezpieczenia jednostek pływających „Na fali”, umowa ubezpieczenia stwierdzona polisą o numerze (...), której przedmiotem była (...), o nazwie (...), o numerze rejestracyjnym (...) i silnikiem marki M. (...), o L (...) o numerze fabrycznym (...). Umowa zawarta została na okres od 3 maja 2018 roku do 2 maja 2019 roku. W treści umowy wskazano, że ubezpieczonym jest E. K..

(okoliczności bezsporne, dowód: umowa użyczenia k. 16-17; polisa ubezpieczeniowa k. 23-24; ogólne warunki ubezpieczenia k. 52-61)

W dniu 15 sierpnia 2018 roku na jeziorze Ś. używana przez A. F. łódź B. (...) C., o nazwie (...), o numerze rejestracyjnym (...), sterowana przez posiadającą stosowne uprawnienia J. K., uderzyła w podwodną przeszkodę wskutek czego uległa uszkodzeniu.

W dniu 27 sierpnia 2018 roku A. F. zawiadomił o szkodzie ubezpieczyciela (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., który wszczął postępowanie likwidacyjne szkody i decyzją z 17 października 2018 roku odmówił wypłaty odszkodowania podnosząc w uzasadnieniu, że przedmiotem szkody jest silnik nie posiadający numeru fabrycznego i nie przyjęty do ochrony w ramach zawartej umowy ubezpieczenia, a ponadto jednostka w chwili przyjęcia do ubezpieczenia posiadała widoczne uszkodzenia zewnętrzne spodziny.

A. F. w porozumieniu z właścicielem łodzi sporządził kosztorys naprawy szkody. (...) poddana została naprawie, a koszt naprawy w całości został pokryty przez A. F..

(okoliczności bezsporne, dowód: oświadczenie sternika k. 25; zeznania świadka J. K. k. 72v; zgłoszenie szkody k. 28; decyzja z 17.10.2018r. k. 26)

Sąd zważył, co następuje:

Zasadą postępowania cywilnego jest kontrydiktoryjność tego postępowania, która wyraża się w tym, że proces cywilny toczy się w formie sporu dwóch przeciwstawnych stron przed niezawisłym i bezstronnym sądem, a strony przedstawiają swoje twierdzenia i zarzuty o faktach mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie w związku z żądaniem i podstawą faktyczną oznaczoną w pozwie przez powoda, a na potwierdzenie faktów przedstawiają dowody. Oznacza to również, iż rzeczą Sądu nie jest wyręczanie strony powodowej w poszukiwaniu podstawy faktycznej i prawnej jej żądania, a rola Sądu w postępowaniu kontrydiktoryjnym sprowadza się wyłącznie do oceny zasadności twierdzeń stron, przy uwzględnieniu określonego przez powoda przedmiotu sprawy i przedstawionych przez niego dowodów.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Ciężar udowodnienia okoliczności przytoczonych przez powoda w uzasadnieniu treści pozwu spoczywał więc na powodzie. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nierealizowanie przez stronę wspomnianego „obowiązku” naraża ją na niekorzystne skutki procesowe swoich działań, w postaci przegrania procesu sądowego. Podkreślić bowiem należy, iż nie jest dowodem samo twierdzenie, że pozwana winna spełnić na rzecz powoda określone świadczenie pieniężne. Ponadto zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zamierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, których wykazanie obciąża stronę procesu, stosownie do treści art. 232 k.p.c.

Legitymacja procesowa oznacza uprawnienie do występowania w procesie w charakterze powoda (legitymacja czynna) lub pozwanego (legitymacja bierna). Rozróżnia się przy tym legitymację materialną - wynikającą z posiadania prawa podmiotowego lub interesu prawnego podlegającego ochronie na drodze sądowej oraz legitymację formalną - oznaczającą uprawnienie do wytoczenia powództwa i popierania go w celu ochrony praw podmiotowych własnych bądź cudzych.

Przed oceną merytoryczną sprawy Sąd zawsze z urzędu ustala czy strony występujące w procesie posiadają legitymację, jej brak zawsze skutkuje oddaleniem powództwa bez potrzeby, a dokładniej bez możliwości merytorycznej oceny roszczenia.

Nie budzi wątpliwości, że w dniu 2 maja 2018 roku powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia przedmiotowej łodzi. Zawarta przez strony umowa miała charakter dobrowolny. W umowie wyraźnie wskazano, że A. F. jest ubezpieczającym, zaś ubezpieczonym jest E. K..

Umowa, na podstawie, której powód dochodzi od pozwanego odszkodowania, należy zatem do umów ubezpieczenia zawartych na cudzy rachunek, które uregulowane zostały przez ustawodawcę w art. 808 k.c. Stosownie do treści tego przepisu ubezpieczający może zawrzeć umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek, a ubezpieczony może nie być nawet imiennie wskazany (chyba, że jest to konieczne dla określenia przedmiotu ubezpieczenia). Istota umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek sprowadza się do rozdzielenia w jej ramach podmiotu ubezpieczającego od ubezpieczonego. W tym przypadku ubezpieczający zawiera bowiem umowę w celu ubezpieczenia cudzego interesu majątkowego, ale w dalszym ciągu działa we własnym imieniu. Osoba trzecia, na rachunek, której zawarto umowę (ubezpieczony), nie staje się jej stroną, jednakże jest uprawniona (w braku odmiennych ustaleń stron umowy) do dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Z drugiej strony roszczenie o zapłatę składki przysługuje ubezpieczycielowi wyłącznie przeciw ubezpieczającemu. W razie zajścia ryzyka ubezpieczeniowego ubezpieczycielowi przysługują zaś przeciwko ubezpieczonemu wszelkie zarzuty mające wpływ na jego odpowiedzialność takie jak nieważność umowy, przedawnienie, zaistnienie okoliczności wyłączających lub ograniczających jego odpowiedzialność określonych w ogólnych warunkach ubezpieczenia.

Zatem w rozpatrywanej sprawie powód nie jest legitymowany do żądania zasądzenia należności z tytułu umowy ubezpieczenia na swoją rzecz. Wprawdzie wierzycielowi z umowy zawartej na rzecz osoby trzeciej przysługuje legitymacja procesowa do samodzielnego występowania w procesie, niemniej może on jako powód żądać spełnienia świadczenia tylko na rzecz uprawnionej z tej umowy osoby trzeciej. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 21 czerwca 2002r., V CKN 1069/00 i z 14 października 2015r. V CSK 40/15. Tymczasem powód jako strona umowy ubezpieczenia nie dochodził należności na rzecz osoby trzeciej (uposażonej z umowy ubezpieczenia), lecz na swoją rzecz, do czego nie uprawniała go umowa i do czasu zamknięcia rozprawy nie wystąpił chociażby z alternatywnym żądaniem zasądzenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej.

Stwierdzenie braku legitymacji czynnej powoda zwalniało Sąd od badania zasadności roszczenia o zapłatę – tak co do zasady, jak i wysokości.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepisy § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa.

Ponadto, na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piszku kwotę 2 590,32 złotych tytułem zwrotu wydatków na opinie powołanego w sprawie biegłego sądowego, które tymczasowo wyłożone zostały przez Skarb Państwa.